



ZUBEK JULIAN KAZIMIERZ ps. „Tatars. Aleksandra i Marii z d. Wojciechowska, ur. 27 VIII 1912 w Nowym Sączu, zm. nagle 24 XI 1981 w Piwnicznej i tu pochowany Szkołę powszechną ukończył w Nowym Sączu, Seminarium Nauczycielskie w Starym Sączu, potem studia na AWF dwa lata w Warszawie i trzeci rok po wojnie w Krakowie. Przed wojną pracował jako nauczyciel szkół powszechnych w Nowym Sączu, Rytrze, Piwnicznej. Równocześnie uprawiał i zajmował się wieloma dyscyplinami sportu: narciarstwem, łyżwiarstwem, kajakerstwem i piłką nożną, dobrze pływał, uprawiał turystykę pieszą. W Piwnicznej zbudował skocznię narciarską dla potrzeb uprawiającej narciarstwo młodzieży. Sam będąc tancerzem i nauczycielem tańców górskich pracował w regionalnych zespołach Podegrodzia i Łącka. W 1934 ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy 4. Pułku Strzelców Podhalańskich w Cieszynie w stopniu ppor. i reprezentował Wojsko Polskie w wojskowych zawodach narciarskich w Rumunii i Finlandii. W 1939 na zaproszenie Fundacji Kościuszkowskiej wyjechał do Stanów Zjednoczonych z 6-osobową grupą górską jako jej kierownik. W ciągu kilku miesięcy koncertowali w wielu miastach Stanów Zjednoczonych i zebrali pokaźną sumę na dozbrojenie armii w kraju, po powrocie przekazali ją marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu. W połowie 1939 powołano go na ćwiczenia, które ukończył w stopniu porucznika. Zmobilizowany do 8. Pułku Piechoty Legionowej w Lublinie odbył kampanię wrześniową jako dowódca 1. plutonu p-panc. przebywając szlak bojowy: Szydłowiec - Itza - Solec - Piaski Lubelskie - Chełm - Narol. Ranny pod Trębowcem Wielkim i wzięty do niewoli niemieckiej uciekł po kilku dniach i wrócił do Nowego Sącza, gdzie natychmiast wraz z kolegami z boisk sportowych rozpoczął pracę konspiracyjną; samorzutne przeprowadzanie kolegów oficerów zawodowych przez granicę słowacką. Po wstąpieniu do ZWZ (1940), potem AK (1941) jako jej żołnierz pełnił funkcję kuriera i ochronę linii przerzutowej „Poprad”, przygotowując równocześnie ludzi i teren do przyszłej partyzantki. Działał pod pseudonimem „Jano”. Aresztowany przez gestapo w 1941 (za przyrodniego brata Stanisława Lipińskiego) i zwolniony po kilku tygodniach powrócił do pracy konspiracyjnej kurierskiej. Sformował oddział partyzancki pod kryptonimem „Tatar” (1944) i w sierpniu tego roku po koncentracji na Ostrej został dowódcą oddziału o sile 80 żołnierzy. We wrześniu rozpoczął działalność 1. PSP AK w Gorcach i w jego skład wszedł oddział „Tatara” jako 9. kompania. Stoczyła ona ok. 60 walk i potyczek z nieprzyjacielem na terenie swojego działania czyli w Beskidzie Sądeckim w paśmie Jaworzyny aż po Grybów i paśmie Radziejowej.

Po wkroczeniu Armii Radzieckiej do Nowego Sącza dowódca 9. kompanii po dokładnym rozeznaniu sytuacji i naradzie ze swoim sztabem, zdecydował iż dla dobra młodych partyzantów należy złożyć broń i rozproszyć się bezpiecznie w różne miejsca. Po zejściu z gór złożono broń wojennemu komendantowi miasta kończąc w ten sposób okres bojowy oddziału. Niedługo potem Zubek aresztowany przez kontrwywiad radziecki wraz z grupą przeznaczoną na wywóz do Związku Radzieckiego odbył wędrowkę pieszo (małymi odcinkami ciężarówką) do Wadowic. Został zwolniony na interwencję mjra Zołotara dowódcy partyzantki radzieckiej. Po skończeniu studiów pracował w Kobyle Gródku, gdzie wraz z przyjacielem Zygmuntem Bieleczykiem tworzyli przyszły ośrodek dla krakowskiej AWF. Powiadomiony przez urzędnika UB o planowanym aresztowaniu go, przez Czechosłowację i Niemcy w początkach 1946 uciekł do Włoch, gdzie przyjęto go do II Korpusu jako zwykłego żołnierza i później przerzucono do Anglii. Po kilku miesiącach przyznano mu stopień kapitana nadany w kraju w 1945. Po

rozwiązaniu II Korpusu wrócił do kraju i dzięki pomocy kolegów otrzymał zatrudnienie w dziedzinie sportowej w Karpaczu, potem w Zakopanem przy odbudowie polskiego narciarstwa. Z powodu przynależności do AK niedługo potem utracił pracę otrzymując tzw. wilczy bilet z Centralnego Wojskowego Klubu Sportowego. Dopiero po wielu staraniach zmieniono mu paragraf na pozwalający otrzymać zatrudnienie. Szybko jednak uznano, że jako akowiec nie powinien być wychowawcą młodzieży sportowej, porzucił więc ukochane kluby sportowe, obozy szkoleniowe i w 1956 rozpoczął pracę jako rehabilitant w sanatorium dziecięcym i tej pracy także oddał się duszą i sercem, jak każdej dotychczas. Pierwszy zawał serca potraktował jako ostrzeżenie. Przeszedł na emeryturę i przeniósł się do ukochanej Piwnicznej, a chcąc mieć kontakt z narciarstwem sędziował zawody w Suchej Dolinie, służył radą młodszym kolegom. Otrzymał liczne ordery i odznaczenia: *Virtuti Militari* V klasy (srebrny) Krzyż Walecznych, Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami, Krzyż Partyzancki, Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, Medal AK z okuwkami (5 okuwek), Medal Wolności i Zwycięstwa, Medal za Wojnę Obronną 1939, Francuski Krzyż Kombatancki (nadany zaraz po wojnie) oraz liczne odznaczenia regionalne za zasługi dla sportu. Na jego pogrzeb w listopadowy zimny dzień przyszły tłumy, zjechali z różnych stron „jego chłopcy”, dla których w partyzantce był nie tylko dowódcą, ale i opiekunem. Swoje bogate życie opisał w książce „Ze wspomnień kuriera” wydanej 1988 roku. M.L.